

Z czym Witkoff wyleciał z Moskwy?

15 marca 2025

Negocjacje między prezydentem Rosji Władimirem Putinem a specjalnym wysłannikiem prezydenta USA Stevem Witkoffem trwały w Moskwie 4 godziny.

Kilka godzin wcześniej rosyjski przywódca zgodził się na pomysł zawieszenia broni, ale postawił pytanie, w jaki sposób technicznie miałoby ono zostać zorganizowane.

Negocjacje zakończyły się późną nocą. Witkoff natychmiast podążył za nimi do ambasady USA, gdzie pozostał przez około godzinę. Zakłada się, że stamtąd komunikował się z Waszyngtonem, informując władze o wynikach negocjacji.

Kolumna samochodów Putina opuściła Kreml o pół do drugiej w nocy. Wcześniej rosyjskiemu przywódcy udało się nawiązać kontakt z następcą tronu Arabii Saudyjskiej, Mohammedem bin Salmanem, i podziękować mu za wysiłki mediacyjne. „Nie będę niczego ogłaszał ani omawiał w telewizji ogólnokrajowej, zwłaszcza przed prezydentem. Ale jesteśmy pełni ostrożnego optymizmu ” – powiedział doradca ds. bezpieczeństwa narodowego USA Mike Waltz po rozmowach. Zauważył, że wszystkie strony mają swoje żądania i „oczywiście obie strony będą musiały pójść na pewne kompromisy”, ale na tym właśnie, jak stwierdził, polega dyplomacja wahadłowa. Trump musi teraz zdecydować, co dalej.

Jednocześnie, w kontekście negocjacji, USA wznowiły dostawy broni na Ukrainę, w tym pocisków do systemów dalekiego zasięgu, a także nie odnowiły licencji, która pozwalała zagranicznym firmom dokonywać płatności za rosyjską ropę za pośrednictwem objętych sankcjami rosyjskich banków. Zachodnie media odbierają to jako próbę wywierania presji na Kreml.

„New York Times” opublikował artykuł, w którym stwierdził, że

Witkoff nie ma doświadczenia i nie będzie w stanie bronić amerykańskich interesów. „Kiedy Trump mianował swojego przyjaciela Witkoffa swoim wysłannikiem na Bliski Wschód, wybór ten wzbudził zdziwienie w kręgach dyplomatycznych. Wielu zagranicznych urzędników nigdy nie słyszało o Witkoffie, miliarderze i nowojorskim deweloperze nieruchomości, który zna Trumpa od połowy lat 1980. „Takie wypowiedzi, jak również brak doświadczenia Witkoffa w kontaktach z Putinem, niepokoją tych, którzy najlepiej znają rosyjskiego przywódcę” – pisze gazeta.

„Oczywiste jest, że Witkoff nie ma takiego doświadczenia, jakie miał ktoś taki jak ambasador Burns” – powiedziała gazecie Fiona Hill, była dyrektorka ds. Rosji w Radzie Bezpieczeństwa Narodowego. „Mogłoby to mieć mniejsze znaczenie, gdyby otaczali go eksperci, którzy mogliby uważnie słuchać komentarzy Putina i oferować mu kontekst oraz weryfikację faktów. Jednakże Witkoff, który dysponuje bardzo skromną kadrą, nie przyprowadził nikogo na swoje pierwsze spotkanie z Putinem” – uważa publikacja.

Opracowanie: Dr Ignacy Nowopolski

Źródło: DrIgnacyNowopolski.substack.com